

Kategoria: Polityka Zdrowotna

Opublikowano: środa, 20, listopad 2024 16:27

Joanna Gryboś-Chechelska

Odśloni: 1008

---

Podczas ostatniego posiedzenia Konwent Powiatów Województwa Pomorskiego przyjął stanowisko w sprawie powołania instytucji koronera.

Jak czytamy w stanowisku problem braku koronerów funkcjonuje w Polsce od wielu lat i zgłaszany jest do Ministerstwa Zdrowia przez szereg instytucji, w tym szpitale powiatowe, powiaty, wojewodów, a nawet Rzecznika Praw Obywatelskich. Obecnie obowiązujący art. 11 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (Dz. U. z 2024 r. poz. 576) oraz przepisy wykonawcze, przewidziane w Rozporządzeniu Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 3 sierpnia 1961 r. w sprawie stwierdzania zgonu i jego przyczyny (Dz. U. 1961 r. nr 39 poz.202), nie są adekwatne do panujących realiów, w szczególności organizacji systemu ochrony zdrowia, a ich stosowanie powoduje wiele problemów.

Przedstawiciele Konwentu wskazują, że pierwszym z zauważalnych problemów jest procedura powołania koronera przez powiaty. Przepisy zawarte w rozporządzeniu w sprawie stwierdzenia zgonu i jego przyczyny, zostały uchwalone ponad 60 lat temu i odwołują się wielokrotnie do nieistniejących już „organów prezydiów powiatowych rad narodowych”. Ponadto nawet jeżeli powiat chce finansować pracę osoby, która byłaby gotowa do stwierdzania zgonu, naraża się na zarzut naruszenia dyscypliny finansów publicznych. Wprowadzanie do budżetu powiatu kwoty służącej na pokrycie kosztów stwierdzenia zgonu, postrzegane jest przez niektóre Regionalne Izby Obrachunkowe jako naruszenie dyscypliny finansów publicznych. Regionalne Izby Obrachunkowe nie utrzymują w tym temacie jednolitego stanowiska. Część z nich dopuszcza możliwość finansowania stwierdzenia zgonu przez powiaty, natomiast część kwalifikuje to jako naruszenie przepisów o dyscyplinie finansów publicznych z uwagi na przestarzałe przepisy w tej materii, które nie przewidują takiego obowiązku wprost.

Jak czytamy dalej dodatkowym problemem jest brak osób chętnych do pełnienia funkcji koronera. Być może lepsze finansowanie tej funkcji zwiększyłoby zainteresowanie osób mogących ją pełnić. Zdarzają się sytuacje, gdy lekarz nie może stwierdzić zgonu. Kiedy śmierć osoby nastąpi w domu, wezwana zostaje karetka pogotowia, której załogę stanowią ratownicy medyczni, którzy zgonu stwierdzić nie mogą. Wówczas rodzina jest zmuszona czekać kilka godzin na przybycie lekarza. Nadmienić trzeba również, że z uwagi na natłok obowiązków i ogólne braki kadrowe, lekarze niechętnie wykonują wyjazdy w celu stwierdzenia zgonu. Takie sytuacje stanowią niepotrzebny stres po stronie rodziny zmarłego i utrudniają szybkie podjęcie czynności pochówku.

Wobec powyższego samorządowcy podkreślają, że niezbędne są zmiany w zakresie obowiązujących regulacji. Wydaje się, że rozwiązaniem problemu mogłoby być rozszerzenie kompetencji do stwierdzania zgonu na przykład przyznając je ratownikom medycznym. Są to osoby, które posiadają właściwą wiedzę medyczną i mogłyby stwierdzić zgon. Rozwiązaniem byłoby również powołanie instytucji koronera finansowanego z budżetu państwa, który otrzymywałby godziwe wynagrodzenie, adekwatne do trudnego charakteru pracy.

Problem występuje od wielu lat w społeczeństwie polskim i dotyczy nie tylko samorządy powiatowe, ale i obywateli. Powinien zatem stanowić dla Ministerstwa Zdrowia priorytet do zmian.